

Ewa Woźniak 
Uniwersytet Łódzki, Łódź
ewa.wozniak@uni.lodz.pl

LOSY POSŁANKI W JĘZYKU POLSKIM

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, leksyka polska, terminologia parlamentarna, feminatywa, posłanka

Keywords: history of Polish language, Polish lexis, parliamentary terminology, feminine, female MP

Wprowadzenie

Feminatywa, stanowiące ostatnio częsty temat publikacji językoznawczych, omawiane są najczęściej *en bloc* – jako kategoria słotwórcza lub też semantyczna (np. Woźniak 2014; Małocha-Krupa 2018; Szpyra-Kozłowska 2021; Łaziński 2023). Rzadziej zainteresowanie budzi jedna nazwa czy też wariantywne nazwy o takiej samej semantyce, jak na przykład zróżnicowane genetycznie i morfologicznie nazwy kobiety uprawiającej sport: *sportswoman*, *sportowczyni*, *sportówka* (Miśkiewicz 2024). Nazwą żeńską, której losom w języku polskim na pewno warto poświęcić uwagę, jest *posłanka*. Przekonuje do tej racji, po pierwsze, fakt, że stała się ona obiektem kontrowersji we współczesnym dyskursie publicznym, po drugie – o obecności *posłanki* w polszczyźnie usłyszeć i przeczytać można opinie wymagające sprostowania, wreszcie – po trzecie – temat ze względu na rangę słowa zasługuje na ujęcie całościowe i przekrojowe¹.

¹ To samo można powiedzieć o nazwie *senatorka*, której losy w polszczyźnie – ze względu na nieco inny przebieg uwarunkowany czynnikami ekstralingwistycznymi (jednoizbowy parlament w czasach PRL) – omówione zostały w osobnej publikacji (Woźniak, w druku).

Aby zrealizować ten cel, to znaczy przedstawić losy *posłanki* w polszczyźnie, wykorzystałam dostępne źródła leksykograficzne oraz korpusy: Korpus Dyskursu Parlamentarnego (KDP) oraz Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP).

Dane etymologiczne i słowotwórcze

Przyjmuję, że *posłanka* to formacja żeńska, utworzona od czasownika *posłać* ‘kobieta, którą posłano / posłana, aby reprezentowała kogoś’. Derywatem od czasownika *posłać* jest również *poseł*, wyraz odziedziczony z języka prasłowiańskiego jako rzeczownik oznaczający pierwotnie czynność **posěla*, a następnie jej wykonawcę (SE-Bor). W tym znaczeniu ‘człowiek wysłany z jakąś wiadomością, w jakiejś sprawie, niekiedy publicznej, posłaniec, wysłannik, legatus, nuntius’ *poseł* ma poświadczenia w polszczyźnie od XIV w. W obrębie tego znaczenia SStp wyróżnił też warianty semantyczne, których podstawą stał się analogiczny zakres wykonywanych czynności: ‘sługa, służący, famulus’ oraz ‘woźny sądu miejskiego’. Wyraz ma liczne notacje z różnych źródeł (SStp VI: 422–424). Od staropolszczyzny obecny jest również derywat *posłaniec* (ibid.: 434)².

Począwszy od doby staropolskiej mamy również poświadczone nazwy żeńskie z różnymi formantami. W świetle źródeł leksykograficznych najstarszy jest derywat *posełkini* ‘służąca, ancilla’ (ibid.: 424). *Słownik polszczyzny XVI wieku* rejestruje ten wyraz już w trzech znaczeniach, w tym – co szczególnie interesujące – ‘przedstawicielka, reprezentantka’³ w sejmie, wyróżnionym na podstawie przykładu z *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego:

Dziwno mi (rzekł tu pan Boiánowski ze śmiechem), iż W.M. białymgłowam nie każesz ná Syiem (!) być posełkinámi (!), więcż sądzić, hetmánić, á męszczyznam prząść kądziel (GórDworz X4v, za: SPXVI XXVII: 472).

Wypowiedź pana Bojanowskiego jest częścią dyskusji nad kompetencjami „dwornej pani” i – niezależnie od ironicznego charakteru – dowodzi zwyczaju nazywania kobiet formacjami feminatywnymi, a ponadto świadczy o potencjale słowotwórczym polszczyzny, umożliwiającym tworzenie *ad hoc* nazw żeńskich. Spoza źródeł kanonicznych SPXVI pochodzi jeszcze jeden przykład użycia *posełkini* w dziele realizującym motyw sejmu niewieściego⁴: „Okolo czego daley poruczamy posełkiniam

2 SStp rejestruje również derywat *poselca* (SStp VI: 421).

3 Pozostałe to: 1. ‘służebnica’, 2. ‘posłanniczka, zwiastunka’ (SPXVI XXVII: 472).

4 Motyw sejmu niewieściego występuje w kilku polskich utworach z XVI oraz początku XVII w.: zachowany we fragmentach *Senatulus to jest sjem niewieści* anonimowego autora (przypisywany Andrzejowi Glaberowi z Kobyłina) z 1543 r., *Sjem niewieści* Marcina Bielskiego, wydany prawdopodobnie na przełomie lat 1566 i 1567, a także *Sejm białogłowski* i *Sejm panieński*, powstałe przed 1617 r. (Szczot 2014; Kowalik 2015).

naszym, żeby na walnym seymie w tich rzeczach szerszą rozmowę [...] miały” (*Senatus* 1006, za: SPXVI XXVII: 472). Od XVI w. rejestrowana jest również *posełka* w znaczeniu ‘posłanniczka, zwiastunka’, którą *Lexicon latino-polonicum* Jana Mączyńskiego wskazuje jako jeden z ekwiwalentów łac. *nuncia*: ‘posełka, oznajmicielka’ (Mącz 254b, za: SPXVI XXVII: 471). Z *Postylli* Jakuba Wujka pochodzi przykład użycia metaforycznego *posełki*:

A tu záprawdę máią sie niewiásty czym cieszyć y máią sie z czego weselić: że iáko były naprzod posełkami śmierci y zátrocenia, ták sie dziś sstály posełkami żywotá y zmartwychwstánia (WujPosN 1584 I 320, za: SPXVI XXVII: 471).

Obecność w polszczyźnie nazw żeńskich *posełka*, *posełkinia* ‘którą posłano, posłanka, posłanica’ potwierdza również *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL IV: 938–939)⁵. Warto podkreślić, że po uwzględnieniu derywatów podanych w artykule hasłowym (gnieździe) oraz wykorzystanych w definicji mamy udokumentowane aż cztery feminatywa: *posełka*, *posełkinia*, *posłanka* i *posłanica*. Są to wyrazy używane początkowo sporadycznie, o czym świadczy skąpa egzemplifikacja w SJP XVII–XVIII oraz w Korpusie Barokowym (KorBa): *posełka* – 1 przykład (TwarSPas: 26), *posłanka* – 1 przykład (DanKolaDyk II: 256), *posłanica* – 1 przykład (Kn: 785), *posłannica* – 1 przykład (GawDworz: 110)⁶. Notacje z historycznych słowników dwu- czy wielojęzycznych (Kn, DanKolaDyk) mogą świadczyć o doraźnym tworzeniu derywatów jako ekwiwalentów dla obcych haseł. W *Dykcjonarzu* Daneta-Koli z połowy XVIII w. nie tylko podano polski odpowiednik, lecz także sformułowano definicję: *posłana*, *posłanka* ‘umyślnie z czym wyprawiona z wiadomością’ (hasło fr. *messagere*, łac. *nuntia*, pol. *posłana* DanKolaDyk II: 256). SW (można powiedzieć, że zgodnie z oczekiwaniami – ze względu na opinię słownika wprowadzającego formacje potencjalne) podaje aż cztery odrębne hasła żeńskie: *posłanica*, *posłannica*, *posłanniczka* oraz *posłanka*. Każde definiuje za pomocą pozostałych synonimów, spośród których jako przestarzałe wymienia się *posełka*, *posełkinia* oraz *posełkini* (SW IV: 745).

Efemeryczny charakter omówionych formacji potwierdza również fakt, że w dyskusji nad nominacją kobiety zasiadającej w sejmie, która prowadzona była na łamach międzywojennego „Poradnika Językowego”, były one traktowane jako neologizmy. To zagadnienie zostanie rozwinięte w kolejnej sekcji artykułu.

5 Te same wyrazy hasłowe (z tą różnicą, że w formie *posełkini*, a nie *posełkinia*) oraz definicję powtarza SWil II: 1144.

6 Skróty tekstów źródłowych za: SJP XVII–XVIII, <https://sxvii.pl/zrodla> (dostęp: 31 III 2025) oraz KorBa, <https://korba.edu.pl> (dostęp: 18 VI 2025).

Posłanka w okresie międzywojennym w teorii i praktyce

Posłanka w znaczeniu kobiety sprawującej mandat poselski miała szansę utrwalić swoją obecność w polszczyźnie dopiero wtedy, gdy przedstawicielki płci żeńskiej otrzymały bierne prawa wyborcze. W Polsce stało się to w 1918 r. na mocy dekretu Naczelnika Państwa⁷. Po raz pierwszy kobiety skorzystały z tego prawa podczas wyborów do sejmu w 1919 r. Większość partii zarejestrowała wówczas na listach wyborczych kobiece kandydatki, a do pierwszego sejmu weszło osiem kobiet z różnych ugrupowań politycznych⁸. Było to równoznaczne z zaistnieniem społecznej potrzeby nazwania kobiety będącej członkiem izby poselskiej, w odróżnieniu od jej męskiego odpowiednika, który nosił miano *posła*.

Ustalaniu nominacji dla kobiet zasiadających w sejmie towarzyszyły rozterki, które odtworzyć można na podstawie wątpliwości zgłaszanych przez czytelników „Poradnika Językowego” oraz odpowiedzi udzielanych przez redakcję periodyku. W sumie „Poradnik Językowy” on-line⁹ rejestruje pięć wypowiedzi na ten temat, głównie w dziale *Roztrząsania* oraz *Zapytania i odpowiedzi*. Pierwszą odnotowujemy już w 1912 r. pod nagłówkiem *Nazwa żeńska posła do parlamentu?*. Redakcja podpowiada, że wobec „źle brzmiącej” *poślicy* rozwiązaniem może być *delegatka* (PJ 1912: 41). Kolejna wypowiedź z 1919 r. nawiązuje już do faktu uzyskania przez kobiety praw wyborczych:

Wskutek wyborów powszechnych i dopuszczenia kobiet do urny wyborczej okazała się potrzeba utworzenia nazwy żeńskiej do męskiego *posła*. Jak ta nazwa brzmieć będzie: *poślina* czy *poślica*? (PJ 1919: 55).

Redakcja nie ma jeszcze gotowej odpowiedzi. Zgodnie z tytułem działu pojawia się tu raczej „roztrząsania” na temat żeńskiego posła: nie wszystkie rzeczowniki mają odpowiedniki żeńskie, jak o tym świadczą nazwy zwierząt: *słowik*, *skowronek*, *makolągwa*; jako niezbyt szczęśliwa oceniona zostaje *poślica*, pomimo analogii *karzeł* – *karlica*; lepsza wydaje się *posełkini*, choć utworzona od nieistniejącego **posełka*; *poślina* jest ujemnie nacechowana, jak *człowieczyna*; wreszcie – zdaniem redakcji – można by się zastanowić nad *ablegatką* z łac. *ablegatum*, idąc za wzorem słowackim. W tych dywagacjach zwraca uwagę utworzenie neologizmu *poślica*,

7 Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P.P.P. Nr 18, poz. 46 ze zm.).

8 Ich losy odtworzyła Olga Wiechnik w książce *Poselki. Osiem pierwszych kobiet* (2023). Należy, we wstępie autorka pisze o swoich bohaterkach: „Nazywają je posełkami, posełkiniami albo posłami kobiecymi, czasem poślicami. Nie tak łatwo nazwać kogoś, kto jeszcze przed chwilą nie istniał” (Wiechnik 2023: 8). Zebrany przeze mnie materiał potwierdził istnienie tych nominacji tylko na poziomie dyskusji poprawnościowych w periodykach językoznawczych. Podczas obrad sejmu nie były one stosowane. Wyjątkowo na łamach prasy kobiecej pojawia się *posełka*.

9 <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl> (dostęp: 31 III 2025).

którego obecności w okresie wcześniejszym nie potwierdzają źródła leksykograficzne, a ponadto – brak propozycji *posłanka*, traktowanie *poselkiny* jako neologizmu¹⁰, a męskiego *poselka* jako zdrobnienia nieistniejącego dotąd w polszczyźnie (por. SPXVI XXVII: 471)¹¹. Od samego początku odrzuca się też jako barbaryzm apozycję *kobieta-poseł*, *poseł-kobieta* (PJ 1919: 55). Rok później redakcja „Poradnika Językowego” optuje już za *posłanką*, choć propozycję zgłoszoną przez czytelnika, by mówić *wybranka*, też uznaje za „godną poparcia” (PJ 1920: 25). W 1925 r. na propozycję, aby upowszechnić nominację *poselka*, redakcja odpowiada: „Już się ustala nazwa *posłanka* i tylko niedbałe dzienniki piszą jeszcze *poseł*” (PJ 1925: 71). Podobnie w 1932 r. wątpliwości, czy „*poselka* (na sejm), *poselkiny*, czy inaczej”, redakcja rozstrzyga: „[p]rzyjmuje się już forma *posłanka* (zapożyczona od *posłańca*)” (PJ 1932: 143).

Obiekcje czytelników „Poradnika Językowego”, formułowane jeszcze w latach 30., świadczą o tym, że znajomość nazw żeńskich przedstawicielek w sejmie nie była powszechna. Potwierdzają to dane z ówczesnej prasy kobiecej. W czasopiśmie „Bluszc” w latach 1924–1925 *posłanka* została użyta 15 razy. Poza tym derywatem odnotowano również krytykowane w periodykach poprawnościowych zestawienia apozycyjne *kobieta-poseł* (2 razy) oraz *poseł-kobieta* (raz) (Jankowska 2018). Z kolei w czasopiśmie „Moja Przyjaciółka” w latach 1934–1938 *posłanka* wystąpiła 24 razy, *poseł* w odniesieniu do kobiety 3 razy (Majka 2018: 38). O nieustalonym charakterze ówczesnego nazewnictwa może świadczyć przykład zastosowania derywatu *poselka* w „Bluszc” z 1922 r., czego nie należy łączyć ze sformułowaną w artykule krytyczną oceną kobiecych reprezentantek w sejmie:

[...] mimo, że w naszych wyborach powszechnych udział kobiet nie zaznaczył się bodaj niczem, bo nawet tych paru **poselek**, jakie zostały wybrane, nie można uważać za powołane głosami kobiet, bowiem nie wybrano osób, które by brały szczególny udział w ruchu kobiecym albo działałyby specjalnie wśród kobiet (*Kobieta w życiu politycznem*, „Bluszc” 1922, nr 10: 76).

O tym, że w obiegu były wówczas obydwie nazwy – *poselka* i *posłanka* – można też wnioskować na podstawie *Słownika ilustrowanego języka polskiego* Michała Arcta: w wydaniu trzecim z 1929 r. pojawiają się tam jako hasła obydwie wspomniane formacje żeńskie¹².

Do ciekawych wniosków prowadzi konfrontacja danych leksykograficznych oraz poglądów prezentowanych na łamach pism poprawnościowych z wynikami udostępnianymi przez Korpus Dyskursu Parlamentarnego. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że uzyskane wyniki liczbowe zależą między innymi od takich zmiennych,

10 „Ktoś wybrnął z tej trudności krakowskim targiem i utworzył formę *poselkiny*” (PJ 1919: 55).

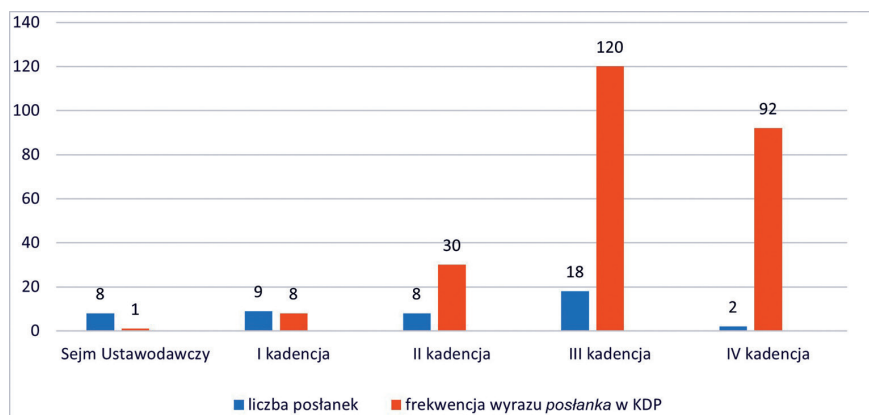
11 O tym, że nie jest to prawda, świadczą przykłady z Korpusu Barokowego.

12 Hasło *poselka*, *posłanka* (SIJPA I: 597) oraz odrębne *posłanka* z odsyłaczem do *poselka* (ibid.: 598). W wydaniu drugim z 1925 r. jest tylko *poseł*.

jak frekwencja kobiet zasiadających w ławach poselskich czy aktywność kobiecych przedstawicielek w pracach sejmu. KDP po ograniczeniu do przedziału 1919–1922 (Sejm Ustawodawczy II RP, osiem kobiet z mandatami poselskimi) zwraca tylko jeden przykład wyrazu *posłanka* z 1922 r., z posiedzenia plenarnego:

Jednakże w tych wszystkich rozważaniach, poza przemówieniem przedmówczyni mojej p. **posłanki** Sokolnickiej, nie było przemówienia, któreby zwróciło uwagę na najważniejszy wzgląd, mianowicie, na zdrowie ludności naszego kraju, a ten wzgląd przy rozpatrywaniu tej ustawy powinien przeważać (1922, KDP).

Z kolejnej kadencji (1922–1927) ze zbliżoną liczbą posłanek (9) mamy 8 wyników, ale już z następnej (1928–1930) przy podobnej liczbie reprezentantek – 30 przykładów, co daje średnio prawie 4 użycia nazwy na osobę. Najwyższa frekwencja (120 przykładów) jest skorelowana z największą reprezentacją kobiet w sejmie – 18 posłanek¹³, z czego wynika, że średnio na osobę przypada już ponad 6 wystąpień. W kolejnych kadencjach liczba kobiet w sejmie drastycznie spada, wobec czego liczbę 92 użyć wyrazu dla 2 posłanek IV kadencji (1935–1938) ocenić należy jako bardzo wysoką, świadczącą o utrwaleniu się nominacji żeńskiej. Dla ostatniej, skróconej kadencji 1938–1939 z 1 posłanką korpus zwraca 31 wyników. Relacje te obrazuje wykres 1:



Wykres 1. Liczba posłanek w poszczególnych kadencjach Sejmu II RP vs. liczba wystąpień wyrazu *posłanka* w KDP (źródło: oprac. własne)¹⁴

¹³ W Sejmie i Senacie III kadencji (1930–1935) zasiadał najwyższy odsetek parlamentarzystek, a więc posłanek i senatorek, łącznie – 22 (4% ogółu) (Dufurat 2020: 815).

¹⁴ Przedstawiane wyniki uzyskano po wpisaniu zapytania o formę podstawową *posłanka* [lemma="”(posłanka)”)”] oraz następujące ograniczenia w metadanych: izba (Sejm), ustrój (II RP), przedział lat (1919–1939), a następnie numery kolejnych kadencji. Po zastosowaniu tego zapytania oraz wskazanych ograniczeń KDP poświadczył w sumie 251 wystąpień *posłanki*. Podaje te informacje ze względu na znacząco inną liczbę wystąpień *posłanki* (144) uzyskaną w KDP przez Marka Łazińskiego (Łaziński 2023: 347).

KDP dla zapytania *posłanka* po ograniczeniu do izby niższej parlamentu w II RP zwraca 251 wyników. Inne formacje żeńskie, w tym *posełka*, nie są w korpusie reprezentowane. Fakt, że wyraz *posłanka* dość długo torował sobie drogę do społecznego obiegu i do tomów słowników, wynikał ze stosunkowo niewielkiej liczby kobiecych reprezentantek w sejmie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego były w sumie tylko 32 posłanki.

Wszystkich parlamentarzystów w badanym okresie było około 2,5 tysiąca [...]. Kobiety stanowiły więc w latach międzywojennych, w przybliżeniu, 2,5% całej grupy posłów i senatorów (Kondracka 2017: 83).

Ze względu na tezę formułowaną na gruncie lingwistyki płci o blokowaniu feminatywów w użyciach tytułarnych i adresatywnych¹⁵ warto odnotować wystąpienie *posłanki* również w bezpośrednim zwrocie *pani posłanko* (w KDP 2 przykłady):

Trzeba wielkiego samozaparcia się, **Pani Posłanko**, by zapomnieć o najświeższej przeszłości, o tym, który był przyjacielem Waszym i jednym z najgodniejszych wśród nas, który tak niedawno odszedł (1931, KDP).

Pani Posłanko! Pani będzie łaskawa referować łącznie wszystkie sprawy pod punktem 2, 3 i 4, które Pani ma do zreferowania, potem będziemy je oddzielnie głosować (1931, KDP).

Mamy również przykłady tzw. *splittingu*, a więc współrzednego połączenia nazwy męskiej i żeńskiej w celu zaznaczenia obecności obydwu płci¹⁶:

Druga zasadnicza poprawka, zmieniająca merytorycznie przepisy ustawy, odnosi się do emerytur senatorów, **posłów i posłanek** (1923, KDP).

Posłanka ma też zdecydowaną przewagę w porównaniu z połączeniem *pani poseł* (1 przykład w KDP¹⁷) oraz zastosowaną w odniesieniu do żeńskiej reprezentantki w sejmie formacją męską *poseł*. Jeśli chodzi o wyraz *poseł* użyty w odniesieniu do kobiety, to uwagi warte są dwie kwestie. Po pierwsze, nazwę tę mamy poświadczoną w formie odmiennej; po drugie, jej występowanie jest ograniczone do pierwszych lat działalności Sejmu II RP (Sejm Ustawodawczy 1919–1921), kiedy mało popularna była jeszcze *posłanka*, i do końca lat 20. ulega wygaszeniu: 5 przykładów

15 Ostatnio zreferowała poglądy w tej kwestii Jolanta Szpyra-Kozłowska, odnotowując zmianę zwyczaju („[...] konstrukcje typu ‘*pani* + feminatyw’ coraz częściej pojawiają się w wypowiedziach [...]”) oraz polemizując z tezą o blokadzie derywacji w użyciach tytułarnych i adresatywnych (Szpyra-Kozłowska 2021: 216–222).

16 W dwudziestolecu międzywojennym była to częsta praktyka (Woźniak 2020: 154–155). Zapomniana w czasach PRL konstrukcja jest dzisiaj postulowana jako wykładnik języka niedyskryminującego (zob. np. Niepytalska-Osiecka 2021).

17 Jest też przykład: „Głos ma poseł pani Balicka” (1921, KDP), w którym jednak *pani* jest nadrzędnikiem nazwy osobowej *Balicka*.

z 1919 r., 12 – z 1920 r., 4 – z 1921 r., pojedyncze egzemplifikacje z 1922 oraz 1923 r., po 2 przykłady z 1924 oraz 1929 r., ostatni przykład pochodzi z 1930 r. W sumie KDP potwierdza 27 wystąpień wyrazu *poseł* z żeńskimi antroponimami. Poniżej zamieszczam kilka wybranych przykładów:

Głos ma **pani poseł Kosmowska** (1919, KDP).

Wniosek nagły **posła Zofii Moraczewskiej** i tow. w sprawie niesienia natychmiastowej pomocy dzieciom polskim (1919, KDP).

Na jutrzejszym posiedzeniu będzie dyskutowana kwestia nagłości wniosku **posła Kosmowskiej** w sprawie jednorazowej daniny podatkowej w naturze na rzecz armii (1920, KDP).

Chodzi o postępowanie karne, które zostało wdrożone przeciw **posłowi Franciszce Wilczkowiakowej**, zanim została wybrana posłem do Sejmu Ustawodawczego (1920, KDP).

Do artykułu 13 jest poprawka **posła Praussowej** (1924, KDP).

Sprawozdawca **poseł Jaworska** (1930, KDP).

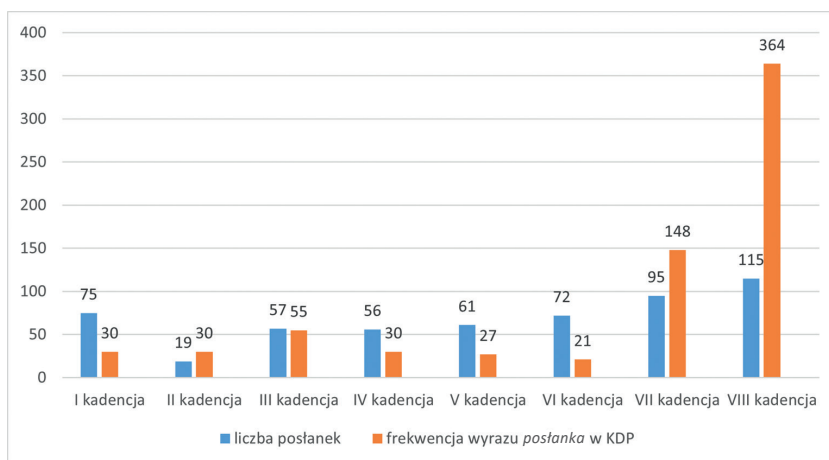
Podsumowując losy *posłanki* w międzywojniu, można stwierdzić, że pomimo dyskusji nad wyborem odpowiedniej nazwy, których ślad pozostał na łamach ówczesnego „Poradnika Językowego”, w praktyce dość szybko przewagę zyskała zwyczajna formacja feminatywna, a w debatach izby niższej parlamentu II Rzeczypospolitej miała ona wyłączność. Stosowanie formy męskiej *poseł* wobec kobiety było sporadyczne i zdarzało się tylko w pierwszych latach działalności Sejmu RP, w latach 30. ustąpiło definitywnie *posłance*. Ze względu na sprzeczne opinie o stosunku samych pań wobec nazw żeńskich w tym czasie¹⁸ warto jeszcze przywołać statystyki dotyczące płci parlamentarzystów, w których wypowiedziach wystąpił wyraz *posłanka*: na 251 przykładów zarejestrowanych w KDP 196 razy *posłanka* pojawiła się w ustach mówcy, 45 razy w ustach mówczyni (w 10 przypadkach płeć nie jest możliwa do określenia). Uwzględniając przewagę mężczyzn zarówno liczbową, jak i pod względem aktywności na trybunie sejmowej, te niemal 18% wystąpień wyrazu *posłanka* w wypowiedziach kobiet należy uznać za argument podważający tezę o negatywnym stosunku pań wobec feminatywów i preferowaniu przez nie ze względów równościowych nazw męskich¹⁹.

18 Przypisuje się kobietom zarówno propagowanie, jak i unikanie formacji feminatywnych (Woźniak 2021: 387). Zob. np.: „[...] szczególnie kobiety lubią te formy niezmiennione [czyli męskie – E.W.], gdyż to podkreśla równorzędność i równą wartość tytułu u kobiet i mężczyzn” (Benni 1933: 184); „na ogół raczej kobiety nie chcą żeńskich końcówek” (JP 1931: 157).

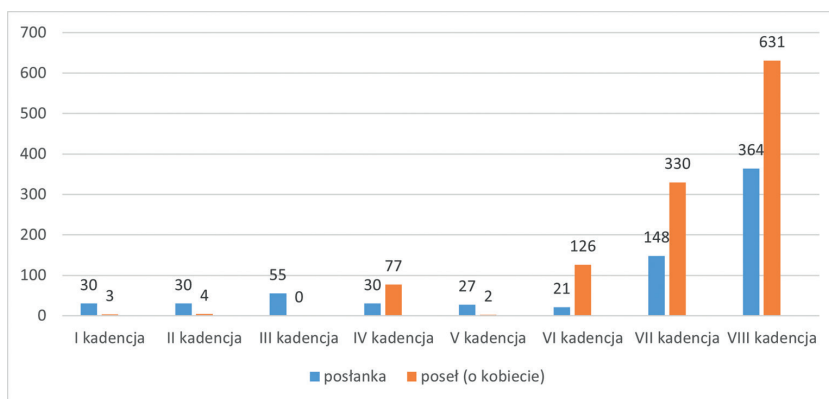
19 Kolejnym argumentem skłaniającym do weryfikacji tej tezy jest liczna, niemal bezwyjątkowa obecność feminatywów w ofertach pracy, których ogłoszeniodawczyniami były kobiety, zob. Woźniak 2025.

Posłanka w PRL

Liczba pań zasiadających w ławach poselskich w czasach PRL wahała się od 19 w II kadencji (1957–1961), co stanowiło 4% składu izby, do 115 w VIII kadencji (1980–1985), co dawało 23% ogólnej liczby posłów (Lis-Staranowicz 2018: 35). W książce wydanej w 2000 r. Sławomira Walczewska pisze, że było to najwięcej w historii polskiego parlamentaryzmu (Walczewska 2000: 66). Tego rekordowego wyniku wyborczego nie udało się kobietom poprawić przez następne trzy dekady (Lis-Staranowicz 2018: 35). Przez cały okres PRL utrzymywała się nazwa *posłanka* (por. wykres 2), jednak zauważyć można nasilającą się od lat 70. tendencję do stosowania wobec kobiecych reprezentantek w sejmie formy męskiej *poseł* (por. wykres 3).



Wykres 2. Liczba posłanek w poszczególnych kadencjach Sejmu PRL vs. liczba wystąpień wyrazu *posłanka* w KDP (źródło: oprac. własne)



Wykres 3. Liczba wystąpień wyrazu *posłanka* w poszczególnych kadencjach Sejmu PRL vs. liczba wystąpień wyrazu *poseł* w odniesieniu do kobiety w KDP (źródło: oprac. własne)

Do połowy lat 60. obserwujemy jeszcze znaczącą przewagę *posłanki*, a określanie kobiety *posłem* zdarza się sporadycznie. Można więc powiedzieć, że kontynuowany jest trend przedwojenny. Na przykład w III kadencji, przypadającej na lata 1961–1965, w której na ławach poselskich zasiadało 57 pań, KDP nie zarejestrował żadnego przypadku nazwania kobiety *posłem*. Z kolei w VI kadencji, obejmującej lata 1972–1976, z 72 reprezentantkami płci żeńskiej, takich przykładów mamy już 126 (wobec 21 zastosowań formacji żeńskiej *posłanka*). Poniżej podaję kilka przykładów z użyciem *posłanki*:

Ilość kobiet wybranych do Sejmu wynosi 74. W skład poprzedniego Sejmu wchodziło 26 kobiet. Jak widać z tych liczb ilość kobiet **posłanek** wzrosła prawie trzykrotnie. Wzrost ten jest odbiciem znacznego i stałego zwiększania się aktywności kobiet w naszym życiu politycznym, państwowym, społecznym, zawodowym i kulturalnym (1952, KDP).

Patrzę w tej chwili w stronę jednej z naszych koleżanek **posłanek**, która, gdy rozpoczynała filologię romańską w naszej uczelni, wtedy było na pierwszym roku studiów ponad pół setki osób (1979, KDP).

Przeciwstawiłem się wypowiedzi **posłanki** B. Hager-Małeckiej, że Episkopat uratował od głodu polskie dzieci, gdyż to po prostu nie jest prawda (1981, KDP).

Koreferat przedstawiony przez **posłankę** B. Maciejewską uwypuklił większość zagadnień związanych z zaopatrzeniem rynku w II kwartale (1982, KDP).

Jak nas poinformowała jedna z **posłanek**, w Krakowie działa na zasadach agencji szale publiczne, który oferuje wysokiej jakości usługi (1987, KDP).

Odnotowujemy również przykłady splittingu:

Wysoki Sejmie! O sprawie opieki zdrowotnej nad światem pracy, o osiągnięciach i niedociągnięciach naszej społecznej służby zdrowia – mówiło już z trybuny sejmowej wielu **posłów i posłanek**. Zjawisku temu nie można się dziwić, boć przecież zdrowie Obywateli powinno być najżywszą troską wszystkich tych, którzy o sprawach państwa myślą i decydują (1958, KDP).

Dość długo utrzymuje się też odmienność formy męskiej w połączeniu z żeńskim antroponimem, co również stanowi kontynuację stanu przedwojennego:

Czy kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w sprawie złożonego przez **posła Cabajową** projektu uchwały? (1954, KDP).

[...] ob. Jan Kornek, zastępca posła z listy Frontu Narodowego, zgłoszonej w okręgu wyborczym nr 50 – Opole, wstępuje na miejsce zmarłej **posła Zofii Nałkowskiej** (1955, KDP).

Udzielam głosu **posłowi Janinie Geller** (1963, KDP).

Przedstawiony przez **posła Irenę Janiszewską** z ramienia Komisji projekt ustawy o urlopach pracowniczych [...] (1969, KDP).

Udzielam obecnie głosu **posłowi Teresie Morawiec** (1979, KDP).

Dopiero z czasem w gmachu sejmu zaczęto wcielać w życie dyspozycje językoznawców-normatywistów zalecających stosowanie tożsamyh nazw zawodów i tytułów dla kobiet i mężczyzn, tak by nie akcentować różnicy płci, nieistotnej z punktu widzenia społecznego²⁰.

29 lipca na wniosek **poseł Olgi Rewińskiej** kierownictwo resortu postanowiło podjąć na kolegium problematykę sytuacji materialnej pracowników handlu (1980, KDP).

Między PRL a III RP

W odniesieniu do końca lat 80. dane z KDP mogą być konfrontowane z wynikami z NKJP. Korpus parlamentarny na pytanie o *posłankę* w ostatniej IX kadencji Sejmu PRL, trwającej od 13 października 1985 r. do 3 czerwca 1989 r., zwraca 202 wyniki. Z kolei NKJP z lat 1988–1989 nie notuje żadnego wystąpienia *posłanki*, z 1990 r. natomiast – zaledwie jedną egzemplifikację (z książki *Abecadło Kisiela* Stefana Kisielewskiego, w odniesieniu do Józefy Hennelowej²¹)²². W tym samym przedziale czasowym, a więc w latach 1988–1990, KDP rejestruje 265 przykładów interesującego nas feminatywu:

Czy **posłanka** E. Struwe podtrzymuje wniosek o odesłanie projektu do podkomisji?

Wycofuję ten wniosek. Ponieważ jednak **posłanka** postawiła wniosek o sprawdzenie quorum, musimy tego dokonać (1988, KDP).

Marianna Skrzypek pozostanie w naszej pamięci jako oddana Polsce Ludowej działaczka polityczna i społeczna. Proponuję, aby Sejm uczcił pamięć zmarłej **posłanki** chwilą ciszy (1989, KDP).

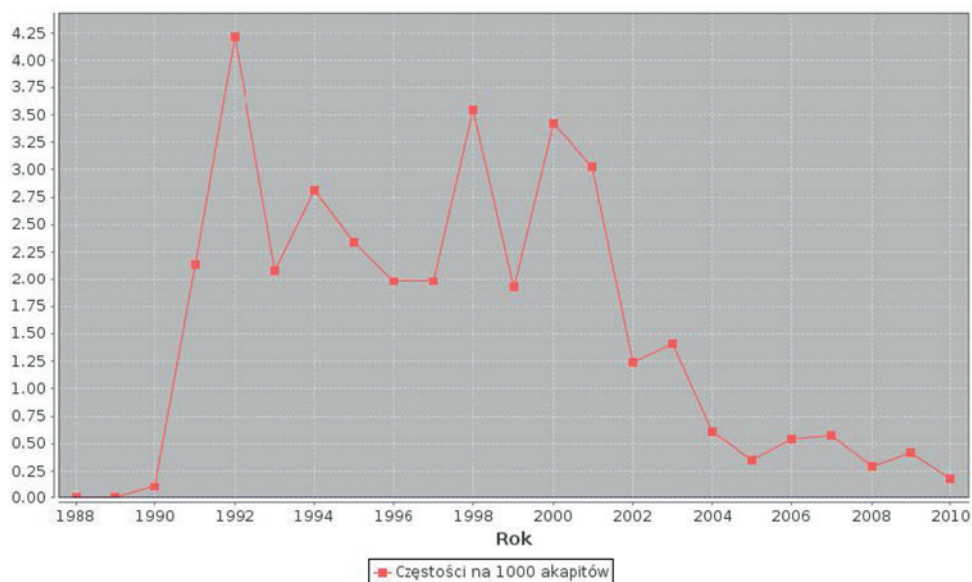
Otóż w związku z tym bardzo proszę, żeby któryś z panów posłów, czy **posłanek** – zawsze lepiej pięknych **posłanek** – odważył się i złożył taki formalny wniosek [...] (1990, KDP).

20 Nawiązuję tu do argumentacji Witolda Doroszewskiego, który uznawał wybór między *kierowcą* a *kierowniczą* za „społecznie nieistotny” i zalecał stosowanie nazwy męskiej w odniesieniu do obydwu płci (Doroszewski 1962: 509).

21 https://pelcra-nkjp.clarin-pl.eu/ParagraphMetadata?pid=271d94904a79ec9f675c15bd25c5278f&match_start=27&match_end=35&wynik=29#the_match (dostęp: 31 III 2025).

22 Również dla zapytania [pani** poseł] nie ma poświadczeń z tego okresu.

Profil diachroniczny wyrazu *posłanka* w NKJP przedstawia wykres 4.



Wykres 4. Profil diachroniczny wyrazu *posłanka*** (źródło: NKJP PELCRA, dostęp: 18 VI 2025).

Mimo, że słowo *posłanka* od czasów przedwojennych zachowało ciągłość w nazywaniu kobiety zasiadającej w sejmie, na przełomie wieków zyskało opinię neologizmu. Jako wyraz „powołany nie tak dawno do życia (z niemałym trudem)” określiła *posłankę* Hanna Jadacka w podręczniku *Kultura języka polskiego* (Jadacka 2005: 129). Ponadto w pewnych środowiskach politycznych derywat ten zaczął być traktowany jako określenie deprecjonujące²³. Przyczynę takiego stanu rzeczy należy upatrywać, jak sądzę, w ograniczonym zakresie jego używania w PRL-owskiej rzeczywistości, co w konsekwencji doprowadziło do nadwerężenia związków z przedwojennym dziedzictwem nazewnictwa parlamentarnego. Świadczy o tym profil diachroniczny *posłanki* w NKJP, zwłaszcza wzrost od poziomu zerowego pod koniec lat 80. do frekwencji rzędu 300–700 wystąpień w ostatniej dekadzie XX w. Możliwości przenikania nazwy *posłanka*, używanej podczas obrad sejmiku, do przestrzeni publicznej były ograniczone ze względu na marginalną, fasadową rolę izby (Lis-Staranowicz 2018: 35; Chrobaczyńska-Plucińska 2022: 126), a także kontrolowany i sterowany przez władze przekaz medialny, uwypuklający rangę i decyzyjność Komitetu Centralnego PZPR.

23 Przykład z dyskusji na Twitterze podaje Aldona Skudrzyk (2020: 251). Zob. też Jankowski 2021: 85.

Podsumowanie

W związku z tym, że osobie płci męskiej zasiadającej w sejmie od lat przysługiwało miano *posła*, dla reprezentantki płci przeciwnej również poszukiwano nazwy do niego analogicznej, a więc wywodzącej się od czasownika *posłać*. Wprawdzie w dyskusji toczonej na łamach międzywojennego „Poradnika Językowego” pojawiały się propozycje określeń utworzonych od innych podstaw: *delegatka*, *wybranka* czy nawet *ablegatka*, jednak nie miały one raczej szans, żeby się przyjąć. Spośród licznych potencjalnych formacji feminatywnych, które brane były pod uwagę, przynajmniej w debatach poprawnościowych, dość szybko, a mianowicie już w połowie lat 20. XX w., na czoło w praktyce wysunęła się *posłanka*. Jak dowodzi Korpus Dyskursu Parlamentarnego, jest to jedyna nazwa żeńska posła, której używano podczas obrad izby niższej parlamentu. Warto zwrócić uwagę, że na wybór nominacji nie miała wpływu tradycja danej formacji, ponieważ w świetle źródeł leksykograficznych najwcześniejsze poświadczenia w języku polskim mają derywaty *poselkini* i *poselka*, a nazwa *poselkini* występuje w renesansowych dziełach realizujących motyw sejmu niewieściego. Brak odwołania do tradycji świadczy o tym, że przed uzyskaniem przez kobiety biernego prawa wyborczego feminatywy od czasownika *posłać* miały charakter raczej efemeryczny, mogły być też doraźnie tworzone na potrzeby słowników, zwłaszcza dwu- czy wielojęzycznych. Jak wynika z przeprowadzonej ekscerpacji, wyraz *posłanka* pojawił się po raz pierwszy w *Dykcjonarzu francusko-łacińsko-polskim* Pierre’a Daneta z połowy XVIII w., a następnie jako jeden z synonimów definiujących podhasła *poselka*, *poselkinia* w gnieździe *poseł* w słowniku Lindego. Słowniki XIX-wieczne (SWił, SW) wykazują w tym względzie zależność od SL²⁴.

Wyraz *posłanka*, konkurujący z nazwą męską *poseł* w odniesieniu do kobiety zasiadającej w sejmie, do końca dwudziestolecia uzyskał dominację, a nawet wyłączność; tendencja ta utrzymywała się w Sejmie PRL do lat 60., a następnie uległa odwróceniu na korzyść *posła*.

Konfrontując dane z KDP oraz NKJP, można dojść do wniosku, że „życie” *posłanki* w języku polskim po II wojnie światowej przebiegało dwutorowo. Jak wynika ze stenogramów sejmowych, nazwa była niezmiennie stosowana podczas obrad izby wobec licznych wówczas reprezentantek płci żeńskiej. Wspólnotę komunikatywną parlamentarzystów charakteryzowała chyba jednak duża hermetyczność, o czym może świadczyć również fakt długotrwałego utrzymywania się w debatach sejmowych odmiennej formy wyrazu *poseł* z żeńskimi antroponimami. W szerszym obiegu żywotność *posłanki* uległa osłabieniu na tyle, że w latach 80. jej obecności w polszczyźnie nie wykazuje NKJP. Fakt ten można wiązać z niską rangą i małą decyzywnością instytucji Sejmu w okresie PRL. Po zmianie ustroju *posłanka* została przypomniana,

24 Na to wzorowanie się zwracano uwagę, oceniając przydatność źródeł leksykograficznych w badaniach dziejów terminologii prawnej (Woźniak, Zarębski 2018).

co znalazło odzwierciedlenie w szybkim wzroście jej frekwencji w NKJP, jednak po-
dzieliła los wielu innych feminatywów, które „po powrocie” opatrzone etykietą sty-
listycznego, a często również ideologicznego nacechowania.

Literatura

- ADAMIEC D., GRUSZCZYŃSKI W., MAJDAK M., ŻÓŁTAK M., 2023, *Barokowa polszczyzna w in-
ternecie, czyli Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, „LingVaria”
XVIII, nr 1 (35), s. 113–124, <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.08>.
- BENNI T., 1933, *Sportswoman chce się widzieć z panią doktor*, „Język Polski” XVIII, z. 6,
s. 184–185.
- CHROBACZYŃSKA-PLUCIŃSKA E., 2022, *Halina Skibniewska – posłanka i pierwsza wice-
marszałkini w dziejach polskiego parlamentaryzmu (1965–1985). Szkic do biografii*, [w:]
A. Chamera-Nowak (red.), *Kobiety Polsce – Polska Kobietom*, „Seria Historyczna”, 10,
Warszawa, s. 124–145.
- DANKOLADYK: P. Danet, *Nouveau Grand Dictionnaire De M’ L’ Abbe Danet, Francois, Latin
& Polonois : Enrichi des mellieurs Françons de parler, Avec Des Notes De Critique & de
Grammaire Sur Ces Trois Langues [...]*. T. 2, Warszawa 1743–1745, [on-line:] [https://crispa.
uw.edu.pl/object/files/411857/display/PDF](https://crispa.uw.edu.pl/object/files/411857/display/PDF) (dostęp: 31 III 2025).
- Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej
do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P.P.P. Nr 18, poz. 46 ze zm.), [on-line:] [https://isap.sejm.
gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19180180046/O/D19180046.pdf](https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19180180046/O/D19180046.pdf) (dostęp: 31 III 2025).
- DOROSZEWSKI W., 1962, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 1, Warszawa.
- DUFRAJ J., 2020, *W okresie powolnej modernizacji. Kobieta w II Rzeczypospolitej – próba
bilansu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 147, z. 4,
s. 811–822, <https://doi.org/10.4467/20844069PH.20.045.12499>.
- JADACKA H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- JANKOWSKA K., 2018, *Nazwy kobiet w czasopiśmie „Bluszc” z lat 1924–1925. Analiza seman-
tyczna i formalna*, komputeropis pracy dyplomowej.
- JANKOWSKI H., 2021, *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe
w prawicowych tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*, „Acta Universitatis Lo-
dzensis. Folia Linguistica” 55, s. 73–87, <https://doi.org/10.18778/0208-6077.55.04>.
- JP 1931: *W sprawie określić zawodów w odniesieniu do kobiet*, „Język Polski” XVI, z. 5,
s. 156–157, [on-line:] [https://mbc.malopolska.pl/pl/podglad/jezyk-polski-kazimierz-
nitsch-92377/](https://mbc.malopolska.pl/pl/podglad/jezyk-polski-kazimierz-nitsch-92377/) (dostęp: 31 III 2025).
- KDP: Korpus Dyskursu Parlamentarnego, [on-line:] <https://kdp.ipipan.waw.pl> (dostęp: 28 II
2025–31 III 2025).
- KNAPSKI: G. Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium linguae Latinae
et Graecae [...]*, t. I–II, Kraków 1621.
- Kobieta w życiu politycznym*, „Bluszc” 1922, nr 10, s. 76, [on-line:] [https://www.wbc.poznan.
pl/dlibra/publication/112402/edition/123135/content](https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/112402/edition/123135/content) (dostęp: 31 III 2025).
- KONDRACKA M., 2017, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- KORBA: Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.), [on-line:]
<https://korba.edu.pl> (dostęp: 31 III 2025).

- KOWALIK J.A., 2015, *Aemulatores erasmi? „Sejmy niewieście” w polskiej kulturze literackiej XVI wieku*, „Terminus” 17, z. 2 (35), s. 241–263, <https://doi.org/10.4467/20843844TE.15.007.4473>.
- LIS-STARANOWICZ D., 2018, *Kobiecte oblicze wyborów parlamentarnych w Polsce. Pomiedzy przeszłością a terażniejszością*, „Studia Wyborcze” 25, s. 31–44, <https://doi.org/10.26485/SW/2018/25/3>.
- ŁAZIŃSKI M., 2023, *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka” 37, nr 1, s. 345–368, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.37.19>.
- MAJKA K., 2018, *Kobieta na szerokim świecie, czyli językowy obraz kobiety w czasopiśmie „Moja Przyjaciółka” z lat 1934–1938*, komputeropis pracy dyplomowej.
- MAŁOCHA-KRUPA A., 2018, *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław.
- MISKIEWICZ M., 2024, *Sportswoman, sportowczyni, sportówka... Problematiczne nazwy kobiety uprawiającej sport*, „Język Polski” CIV, z. 1, s. 48–62, <https://doi.org/10.31286/JP.00592>.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, praca zbiorowa, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012.
- NIEPYTAŁSKA-OSIECKA A., 2021, *Mieszkańcy i mieszkanki – symetryczne informowanie o płci jako przejaw języka niedyskryminującego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 55, s. 57–72.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] <https://nkjp.pl/> (dostęp: 31 III 2025).
- OGRODNICZUK M., 2018, *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong (red.), *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, Paris, s. 15–19.
- PJ 1912: *Nazwa żeńska posła do parlamentu?*, „Poradnik Językowy” nr 3, s. 41, [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/243> (dostęp: 31 III 2025).
- PJ 1919: *Posel – rodzaj żeński*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 55, [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/314> (dostęp: 31 III 2025).
- PJ 1920: *Jeszcze posel rodzaju żeńskiego*, „Poradnik Językowy” nr 2–3, s. 25 [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/322> (dostęp: 31 III 2025).
- PJ 1925: *Posel – posłanka*, „Poradnik Językowy” nr 5, s. 71, [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/375> (dostęp: 31 III 2025).
- PJ 1932: *Zapytania i odpowiedzi*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 143, [on-line:] <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/448> (dostęp: 31 III 2025).
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SIJPA: M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1929.
- SJP XVII–XVIII: W. Gruszczyński (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, [on-line:] <https://sxvii.pl> (dostęp: 31 III 2025).
- SKUDRZYK A., 2020, *Od prorokini do marszałkini, czyli o derywacji w miarę potrzeb*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 15, s. 247–254, <https://doi.org/10.24917/20831765.15.20>.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. XXXVII, red. P. Potoniec, t. XXXVIII, red. K. Mrowcewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2020.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2002.

- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWiL: A. Zdanowicz (red.), *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861, [on-line:] <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> (dostęp: 31 III 2025).
- SZCZOT M., 2014, *Literacka satyra obyczajowa czy polityczny program reform? Staropolskie „sejmy” kobiet i ich antyczne wzorce*, [w:] M.A. Kubiacyk, F. Kubiacyk (red.), *Płeć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, „Gnieźnieńskie Prace Humanistyczne”, t. 1, Gniezno, s. 147–158.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2021, *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków.
- WALCZEWSKA S., 2000, *Damy, rycerze, feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, „Kobieta, Kultura, Krytyka”, Kraków.
- WIECHNIK O., *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, „Seria Reporterska Wydawnictwa Poznańskiego”, Poznań 2023.
- WOŹNIAK E., 2014, *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LX, s. 295–312.
- WOŹNIAK E., 2020, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.
- WOŹNIAK E., 2021, *Dzieje nazw żeńskich w polszczyźnie jako odbicie przemian społeczno-kulturowych*, [w:] E. Młynarczyk, E. Horyń (red.), *Dialog z Tradycją*, t. 9: *Językowe światectwo przemian społecznych i kulturowych*, Kraków, s. 383–392.
- WOŹNIAK E., 2025, *Kobiety o sobie – feminatywa w międzywojennych ofertach pracy*, „Język Polski” CV, z. 2, s. 83–96, <https://doi.org/10.31286/JP.001054>.
- WOŹNIAK E., w druku, *Senatorka w języku polskim*.
- WOŹNIAK E., ZARĘBSKI R., 2018, *O (nie)przydatności źródeł leksykograficznych w badaniach XIX-wiecznej terminologii prawnej*, „Język Polski” XCVIII, z. 4, s. 59–69, <https://doi.org/10.31286/JP.98.4.6>.

History of the Word *posłanka* in Polish

Abstract

The subject of the article is the occurrence of the word *posłanka* [female member of parliament] in Polish, referring to a member of the lower house of parliament. The sources used in the study are primarily Polish dictionaries and corpora, including the Corpus of Parliamentary Discourse and the National Corpus of the Polish Language. The discussion on the nomination of women in parliament in the pages of “Poradnik Językowy” (“Linguistic Manual”), an interwar periodical dedicated to the culture of language, was also examined. The need to create a name for a woman holding an office in the parliament of deputy was a consequence of her obtaining the right to run for the office, which occurred in 1918 by decree of the Polish president. The records of the proceedings of the Parliament of the Second Polish Republic confirm the presence of the name *posłanka*, the frequency of which gradually increased from the first mention in 1922 to 120 appearances in the 3rd term. The term *posłanka* also has numerous confirmations from the sessions of the Parliament of the Polish People’s Republic but, due to the low rank and limited decision-making power of this institution, it disappeared from public use. Its presence in the 1980s is not recorded in the National Corpus of the Polish Language. It returned in the 1990s with the opinion of a neologism and a deprecating name.